

Tomasz Jurek

"Zwischen Regnum und Sacerdotium. Historiographie, Hagiographie und Liturgie der Petrus-Patrozinien im Sachsen der Salierzeit (1024-1125)", ("Mittelalter- Forschungen", Bd. 52), Jörg Bölling, Ostfildern 2017 : [recenzja]

Roczniki Historyczne 83, 274-276

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

na konwersję Mieszka i chrystianizację jego kraju, wpływ czeski na kult świętych w Polsce, wpływy literackie, import rękopisów). Wszystkie zjawiska jakoś się oczywiście ze sobą wiążą, ale nie są nawet synchroniczne i związki te nie zostały wyraźnie wydobyte (na co miejsce było właśnie w Zakończeniu). Uchwycenie obustronnych powiązań było jednak tym trudniejsze, że – o czym była mowa wyżej – pominięto wiele ważnych problemów, jak obrządek słowiański, autorstwo Bogurodzicy, sprawy architektury i sztuki, ideologia władzy, do czego dorzuciłbym jeszcze kształtowanie się wzajemnej niechęci Polaków i Czechów (poświadczonej już na początku XII w. u Galla i Kosmasa). W książce zbrakło też naszkicowania ogólnego tła stosunków polsko-czeskich, bez czego poszczególne ustalenia wiszą niejako w próżni (choć w różnych miejscach mamy wspomniane dobrze skądinąd znane epizody wrogości lub odwilży).

Praca wydaje się zatem nieco rozchwiana koncepcyjnie, z czym wiążą się też pewne braki konstrukcyjne. Wywód jest prowadzony zawile i rwany (np. rozważania o osobistej roli Dobrawy mamy w dwóch różnych podrozdziałach), zdarzają się powtórzenia. Jasności wykładu nie sprzyja też bardzo rozwlekła maniera narracji. Wszystkie sprawy opisywane są bardzo szeroko, zawsze ze skupieniem uwagi na bardzo dokładnym referowaniu stanu badań i dyskusji, co wobec ogromu istniejącej literatury (zestawianej tu z nadzwyczajną sumiennością) i mnogości wygłaszanych w niej sprzecznych poglądów rozdyma każdy z podrozdziałów. Nie chciałbym jednak czynić z tego Autorce zarzutu. Właśnie bowiem to drobiazgowo zebranie stanu wiedzy i krytyczne przedyskutowanie spornych kwestii uważam za największy walor jej pracy. Książka nie jest na pewno wyczerpującym opracowaniem postawionego w tytule zjawiska. Do niektórych z głoszonych w niej tez zachowuję, jak starałem się pokazać, stosunek sceptyczny. Wyłaniający się z poszczególnych rozdziałów obraz decydujących na każdym polu wpływów idących z Czech uważam za przesadzony. W niektórych sprawach (np. złotych kodeksów) widać, że Autorce zabrakło wyraźnego pomysłu na ich rozwiązanie. I w tych przypadkach jej rozważania są jednak inspirujące. W niejednym miejscu zresztą praca wskazuje kierunki dalszych poszukiwań (nawet jeśli nie są to pomysły całkiem oryginalne, jak np. szerokie uwzględnianie wyników badań archeologicznych czy koncept kompleksowych badań nad patrociniami). Mimo wszystkich podnoszonych zastrzeżeń jest to pozycja bardzo ważna, bez której trudno będzie prowadzić dalsze badania nad początkami polskiego chrześcijaństwa.

Tomasz Jurek (Poznań)

JÖRG BÖLLING, Zwischen Regnum und Sacerdotium. Historiographie, Hagiographie und Liturgie der Petrus-Patrozinien im Sachsen der Salierzeit (1024-1125), (Mittelalter-Forschungen, Bd. 52), Jan Thorbecke Verlag, Ostfildern 2017, ss. 454.

Książka stanowi habilitację Autora przedstawioną w roku akademickim 2012/2013 na uniwersytecie w Getyndze. Obraca się na pograniczu zagadnień historycznych, teologicznych, filologicznych, a nawet muzykologicznych. Koncept pracy wydaje się na pierwszy rzut oka niezbyt klarowny. Wątpliwości zaczynają się od lektury samego tytułu: wszak historiografia, hagiografia czy liturgia nie mogą być traktowane jako atrybuty patrocinium (czyli wezwania świętyni). Zdefiniowaniu celu, zadań i metodycznych założeń rozprawy poświęcone jest (następujące po krótkim, wypełnionym rozlicznymi podziękowaniami słowie wstępnym, s. 11-12), stosunkowo obszerne Wprowadzenie (s. 13-29). Autor wychodzi od badań nad problemem stosunku władzy świeckiej i duchownej (*regnum* i *sacerdotium*) w bardzo ważnych (choćby ze względu na wypadający wtedy spór o inwestyturę) czasach dynastii salijskiej, wskazując na potrzebę ujęcia tej problematyki w wymiarze regionalnym. Wybór Saksonii jako obiektu badań nie jest przypadkowy – jest to region, którego w kontekście walki o inwestyturę nie da się jednoznacznie przypisać do sfery promonarszej lub propapieskiej. Tradycja „królewskiej krainy” z czasów Ludolfingów należała już do przeszłości, a wobec nowej dynastii saskiej elity odnosiły się z dystansem (co w czasach Henryka IV doprowadziło nawet do otwartej wojny domowej z władcą). Także biskupi zajmowali chwiejne stanowisko, zmieniając front i poglądy. W tych

w warunkach istotne jest zbadanie stosunku do świętych patronów, w odczuciu ówczesnych ludzi zapewniających kontynuację i stałość w wymiarze wykraczającym poza ziemską teraźniejszość, a „żaden święty nie miał dla stosunku *regnum* i *sacerdotium* tak daleko sięgającego znaczenia, jak książę apostołów Piotr” (s. 20). Właśnie teksty o tym patronie stają się „papierkiem lakmusowym” określającym pozycję ich autorów w gorącej atmosferze sporu o inwestyturę. Odwołując się do mających sporą tradycję badań nad patrociniami, J. Bölling zwraca uwagę na budzące się co do nich wątpliwości (drugorzędna z teologicznego punktu widzenia rola świętych patronów, skoro głównym patronem i tak jest zawsze Salwator; płynność i zmienność patronów; konieczność rozróżniania między patronami całej świątyni i patronami różnych jej części, a także między oficjalnym tytułem świątyni i kultem złożonych w niej relikwii); podkreśla jednak, że badania takie nadal są możliwe i bardzo potrzebne, acz prowadzone nieco inaczej – „do wydobycia jest zatem dynamika rozkładania akcentów, zmian i dostosowywania odpowiednich wezwań” (s. 25). Przy takim koncepcie badawczym konieczne jest uwzględnienie szerokiego wachlarza spraw i źródeł, a więc lokalnej historiografii, zwłaszcza dziejów biskupstw, związanych z poszczególnymi ośrodkami tekstów hagiograficznych oraz ksiąg liturgicznych, choć wszystkie te gatunki niosą ze sobą wielorakie trudności źródłoznawcze i interpretacyjne – np. dziejopisarstwo rzadko podają wezwania kościołów, traktując je jako rzecz powszechnie znaną, a obecność tekstów liturgicznych o św. Piotrze nie musi wiązać się z istnieniem formalnego patrocinium; przy analizie dokumentów zbyt wiele uwagi poświęcano dotąd arengom (odbijającym raczej ogólne myśli) niż sankcjom (odwołującym się do gniewu konkretnych świętych).

Charakter wprowadzający ma także część I (s. 31-97), poświęcona ogólnie kultowi św. Piotra, jego znaczeniu dla papieżstwa, a zwłaszcza formom jego wyrazu. Omówiono w niej m.in. różne kategorie relikwii, święta Piotrowe, literaturę związaną ze św. Piotrem, „emblematy i symbole” (za takowe uznane zostały klucze, miecze i czaszki), rozprzestrzenienie wezwań Piotrowych poza Rzymem, patronat Piotra nad różnymi grupami społecznymi (rybacy, klucznicy, odźwierni), wreszcie rolę księcia apostołów w pismach polemicznych epoki sporu o inwestyturę i w dziejopisarstwie saskim. Część II dotyczy patrociniów św. Piotra w Saksonii. Chodzi przede wszystkim o cztery saskie katedry: Minden, Osnabrück, Brema i Naumburg. Trzy pierwsze należały do metropolii kolońskiej, przy czym Brema stała się z czasem ośrodkiem własnego arcybiskupstwa (przeniesionego do Hamburga), natomiast Naumburg podlegał metropolii magdeburskiej. W tych czterech przypadkach sprawa wezwania, jego początków i funkcjonowania została omówiona bardzo szczegółowo, z szerokim wykorzystaniem rozmaitych przekazów, także późniejszych (np. w odniesieniu do relikwii). Krótko wyjaśniono pominięcie westfalskiego Monasteru (Münster) z katedrą św. Pawła, kojarzącego się w oczywisty sposób z Piotrem. Na krótką wzmiankę (i to w innym miejscu, gdyż już we wstępie, s. 22) zasłużyło biskupstwo w Brandenburgu, które miało wprawdzie katedrę św. Piotra, ale istniało jednak tylko w l. 948-983, później zaś po połowie XII w. Absolutnym milczeniem potraktowano natomiast Magdeburg, gdzie archikatedra też pierwotnie nosiła wezwanie św. Piotra, zanim wyparł je św. Maurycy. Choć formalnie pominięcia te są uzasadnione (gdyż sprawy nie mieszczą się w przyjętych ramach chronologicznych pracy), to jednak wydaje się, że ogromnie zubożają perspektywę prowadzonych badań. W osobnym rozdziale na kilku zaledwie stronach (s. 132-138) Autor zajął się niekatedralnymi „kościołami, klasztorami, kaplicami i ołtarzami” św. Piotra. Ze względu na skromniejszą sytuację źródłową omówienie to jest o wiele bardziej ogólnikowe niż w przypadku katedr. Zauważalne jest, że popularność patrociniów w terenie jest większa tam, gdzie i katedra miała wezwanie św. Piotra.

Właściwy trzon analityczny pracy stanowi część III (s. 139-253), poświęcona roli św. Piotra w historiografii, hagiografii i liturgii czterech wskazanych biskupstw. Dla każdego z nich omówione zostają odpowiednie teksty (w kolejności akurat odwrotnej niż zastosowana w tytule, a więc najpierw liturgia, potem hagiografia, na koniec historiografia). Dla wszystkich czterech ośrodków Autor wypełnia ten trójdzielny formularz, nawet tam, gdzie brak odpowiednich tekstów z epoki. W przypadku Minden sięga po kroniki z XV w., dla Naumburga zaś po kalendarz z tego samego czasu, starając się jednak zawsze z tych późnych przekazów wyłuskać informacje dające odnieść się do czasów salijskich. W kolejnej części IV (s. 255-305) omówione zostały sprawy związane z „patronami dodatkowymi” (Nebenpatrone) i innymi kultami. W każdej z badanych

katedr odwoływano się też bowiem do innych świętych, a ich promowanie przez miejscowy kler miało znaczenie dla funkcjonowania patrona głównego. W części V omówiony został wizerunek św. Piotra jako patrona. Najpierw (s. 307-317) pokazano to w odniesieniu do czterech badanych katedr – co ma wymiar podsumowujący wcześniejsze rozważania analityczne – z podkreśleniem specyfiki każdej z nich. Specyfikę tę Autor opisuje przenośnie; jest więc *Petrus piscator* w Bremie, *Petrus princeps* w Minden, *Petrus pontifex* w Osnabrück oraz *Petrus et Paulus* w Naumburgu. W drugim rozdziale tej samej części (s. 318-335) otrzymujemy charakterystykę patrociniów Piotrowych w przypadku niższej rangi kościołów w diecezjach niemających Piotra za patrona; mamy więc obecność naszego patrona w Monasterze, Paderbornie i Hildesheimie, za każdym razem zarówno w samym mieście biskupim, jak i na terenie diecezji. Potem następuje obszerne podsumowanie (Zusammenfassung, s. 337-367), mające rzeczywiście charakter streszczenia poprzednich części, z odpowiadającym im podziałem. Przejrzystości tego zakończenia nie sprzyja natomiast obciążenie zbyt wieloma informacjami szczegółowymi (np. ponowne wyliczanie analizowanych dzieł i rękopisów, wraz z ich proveniencją biblioteczną), w których obfitości giną sądy syntetyczne i podsumowujące. Zdaje się to oddawać rozterki Autora, który jakby nie wiedział niekiedy, co służyć mu powinno do zbudowania obrazu końcowego i co właściwie chciałby przekazać jako główne swe tezy. Książka nie jest w ogóle łatwa w lekturze i odbiorze. Otrzymaliśmy raczej zbiór analitycznych i wnikliwych studiów nad tekstami i zabytkami z czterech biskupstw saskich. Dość słabo osadzone one zostały jednak w szerszym kontekście ogólnego funkcjonowania patrociniów św. Piotra w Saksonii. Razi całkowite pominięcie Magdeburga, bez którego nie da się zrozumieć ich oddziaływania na wschodzie. Wydaje się, że jeżeli właściwym celem Autora było zbadanie roli kultu św. Piotra w Saksonii w czasach wielkiego sporu o inwestyturę, to nie było dobrą decyzją ograniczenie się do czterech biskupstw, w których był on patronem katedr. W pewnych miejscach J. Bölling czynił koncesje na rzecz wychodzenia poza ich ramy (choćby w cz. V). Nie ma też pełnej konsekwencji w podejściu do źródeł, gdyż wykorzystywane są także przekazy późnośredniowieczne, i to nie zawsze dające się łatwo odnieść do epoki Salijczyków (np. informacje o relikwiach).

Zapytać oczywiście trzeba, co w tym zainteresować może i powinno polskiego czytelnika. Polska jest w książce praktycznie nieobecna. Spośród trzech odniesień wskazanych w indeksie geograficznym tylko jedno dotyczy informacji o naszym kraju (zgoła przypadkowej), pozostałe opierają się na nieporozumieniach („Pole” bowiem to po niemiecku również biegun) – co swoją drogą nie najlepiej świadczy o sumiennosci indeksowania. Autor nie zauważył, że także katedra w Poznaniu, najstarsza z polskich katedr, miała wezwanie św. Piotra (potem św. św. Piotra i Pawła), co wiązać się mogło z oddziaływaniem magdeburskim i nie jest bez znaczenia również z saskiego punktu widzenia. Rozpoznanie sytuacji w Saksonii powinno pomóc i nam w zrozumieniu wymowy poznańskiego wezwania. Praca J. Böllinga, podkreślająca znaczenie patrocinium św. Piotra w tym regionie, umacnia w przekonaniu, że inspiracja dla twórców polskiego Kościoła szła właśnie z tego kierunku. Książka, skupiona na zupełnie innych sprawach, nie przynosi jednak cennych w tym kontekście informacji szczegółowych. Zebrany materiał mógłby być jednak ciekawy dla porównania z funkcjonowaniem kultu św. Piotra w Poznaniu czy innych diecezjach polskich w czasach późniejszych (bo dla XI i początku XII w. nie mamy praktycznie źródeł). Zwrócić tu warto uwagę zwłaszcza na przechowywany w Bremie jako relikwia miecz św. Piotra, stanowiący wyraźną analogię do zabytku istniejącego do dziś (przynajmniej od XV w.) w katedrze poznańskiej; analogia ta nie była znana dotychczasowej literaturze na temat tego ostatniego. Niestety J. Bölling, pisząc o bremeńskim mieczu (s. 105-106), zajął się głównie wymową teologiczną tej relikwii, nie zaś podstawowymi kwestiami jej datowania, pochodzenia i funkcjonowania w Bremie. Zasługą wobec Polaków pozostanie jednak przypomnienie tego zabytku, który powinien być wprowadzony do dalszej dyskusji nad zagadką miecza poznańskiego.

Tomasz Jurek (Poznań)